

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał 6 k. 60 h. „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 k. 20 h. „ „ 2, 70.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego młodsze 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., nadesłane ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ „ 6 h.
na prowincyi „ „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Ingres ks. biskupa Pelczara.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Przemyśl, 14 stycznia.

Ingres na stolicę biskupią ks. dr. Pelczara odbył się wczoraj okazałe i wielce uroczyste. Już o godzinie 8 rano główna nawa i uboczne nawy kościoła katedralnego były wypełnione wiernymi. Porządek wewnątrz świątyni utrzymywał korpus weteranów. Z dostojników kościelnych wzięli udział w uroczystości: Metropolita lwowski hr. Szepetycki, książę biskup krakowski Puzyra, władca przemyski Czechowicz i ks. biskup Nowak. O godz. 11^{1/2} przybył namiestnik hr. Piniński, wraz z marszałkiem krajowym hr. Badenim. Stawili się także prezydent sądu kr. w. dr. Tchórznicki, pp. dr. Bobrzyński, Korytowski, dr. hr. Tarnowski i wielu innych dygnitarzy. Na czele licznego zastępu szlachty w strojach narodowych stanęli ks. Czartoryski i ks. Władysław Sapieha. Z miasta przybyli naczelnicy władz cywilnych i wojskowych; gminę reprezentowali: wiceburmistrz dr. Smutny i asesor dr. Tarnawski. Kazanie wypowiedział w infule i z pastorałem w ręku ks. biskup dr. Pelczar. Kościelna uroczystość zakończyła się o godzinie 12^{1/2}, poczem nastąpił obiad galowy.

Nowy generał-gubernator Warszawy.

(Depesza Słowa polskiego).

Warszawa. Według nadeszłej tu półurzędowej wiadomości, nastąpiło już, z okazji N. Roku st. st. mianowanie b. ministra dworu: hr. Woroncowa-Daszkowa — gen. gubernatorem Warszawy, w miejsce zmarłego ks. Imiretyńskiego.

Wybory do parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Kurya II w Czechach, Gorycyi i na Śląsku.

Praga. Z praskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrani zostali posłami kandydaci młodocześcy: Józef Rromowsky, fabrykant z Winohradów 29 i Wacław Sehnal, były dyrektor cukrowni w Pradze 28 głosami.

Pilzno. Wybrany został 30 głosami na 32 głosujących kandydat młodocześki Maksymilian Hajek.

Gorycyja. Wybrany wczoraj przez miasto kandydat włoski Alfred Lenassi otrzymał w Izbie tutejszej 19 głosów, został więc ostatecznie wybranym posłem.

Liberzec. Oddano ogółem głosów 46, z tych po 29 otrzymali i wybrani zostali kandydaci niemiecko postępowi dr. Karol Urban i Adolf Sigmund.

Budziejowice. Wybrany został 17 gł. na 19 Młodocześcy Józef Brdlik.

Cheb. W pierwszym głosowaniu otrzymał dotychczasowy, niem.-postępowy poseł dr. Filip Knoll 15, a kandydat niemiecko ludowy, Holstein, również 15 głosami. Zarządzono wybór ponowny, przy którym Holstein otrzymał 16, a Knoll 15 gł. Wybrany zatem Holstein.

Opawa. Tutejsza Izba handlowa, która wybiera razem z miastem, wstrzymała się od głosowania, ostatecznie więc wybrany został kandydat niemiecko ludowy Franc. Hofmann, który w kuryi miejskiej otrzymał wczoraj większość.

Kurya I. na Morawach.

Berno mor. Z kuryi wielkiej własności na Morawach wybrani zostali wszystkimi, 120 oddanymi głosami następujący kandydaci kompromisowi: Gwido hr. Dubsky, dr. Hubert Klein, Maksymilian hr. Kúbek, Emil Tersch, wszyscy wiernokonstytucyjni, dalej Arystydes Baltarzi, Alfred Skene i hr. Maurycy Peter z partii środka, oraz konserwatyści: Otton hr. Serenyi i hr. Widmann Zedlicky.

II. kurya w Tyrolu.

Insbruk. Przy wyborach z tutejszej Izby handlowej otrzymał wybrany przedwczoraj w kuryi miejskiej dr. Erler 12 głosów, Malbotti 4; dr. Erler

z niem. partii ludowej, został więc definitywnie wybrany posłem.

Roveredo. W tutejszej Izbie handlowej otrzymał hr. Malfatti 13 głosów, został więc definitywnie wybrany posłem.

Kurya III. w Karyntyi.

Celowiec. W okręgu miejskim Villach wybrany został 608 głosami dotychczasowy poseł dr. Otton Steinwender. Kandydat niem. ludowy dr. Norbert Gassner otrzymał tylko 346 głosów. Steinwender należał dawniej także do partii niem. ludowej, przy końcu jednak ostatniej sesji był „dzikim“.

Celowiec. W mieście tutejszem wybrany 754 głosami dotychczasowy poseł, Józef Dobernigg, kandydat niem. ludowy.

St. Veit. W mieście wybrany 556 głosami kandydat niem. ludowy Antoni Grazhofer.

II. kurya w Vorarlbergu.

Feldkirch. W tutejszej Izbie handlowej otrzymał Jan Drexel 1 głos, Andrzej Gassner 3 głosy; te głosy nie mają żadnego wpływu na ogólny wynik (między Drexlem a Gassnerem odbędzie się wybór ściślejszy w miejskiej kuryi Bregencyi).

Wybór ściślejszy w IV. kuryi w Austrii dolnej.

Bruck n. Lit. Przy wczorajszym ściślejszym wyborze z kuryi gmin wiejskich wybrany został 2841 gł. kand. chrześ. socjalny Franciszek Huber. Kontrkandydat, również chrześ. socjalny Alojzy Kern otrzymał 1870 gł.

I. kurya w Tryeście.

Tryest. Przy wczorajszym wyborze do Izby deputowanych Rady państwa zwyciężył kandydat stronnictwa włosko-liberalnego Meuronner, kandydat słoweński pozostał w mniejszości. Ogólny stan posiadania niezmienniony.

Rezultat powyżej zamieszczonych wyborów jest interesujący ze względu na to, że p. Steinwender, którego proces z Pacharem rozbrzmiewał niedawno temu na łamach pism, został przeciw wybrany z Villach przeciw niem. ludowcowi.

Izba handlowa w Chebie, którą reprezentował w czasie swej parlamentarnej działalności dr. Plenner, wybrała wiedeńskiego fabrykanta Holsteina, niem. ludowca, przeciw niem. postępowcowi.

Partya postępowca posiada dotychczas 28 mandatów. Większa własność morawska wybrała w myśl zawartego kompromisu, 4 wiernokonst., 2 feudalów i 3 zwolenników mor. partii środka.

Na 425 posłów wybrano do wczoraj 323, pozostaje jeszcze do obsadzenia 102 mandatów.

Dziś jest gorący dzień dla Wiednia i dolnej Austrii. Mianowicie wybierają miasta dolnej Austrii (19 posłów). Izba handlowa 9, Austrii (1), Styryi (2), Karyntyi (1), większa własność Śląska (3), Tyrolu (4), Istrii i Gradyski (2). Wybory kończą się 18 bm.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 14 stycznia.

Nowy policmajster Warszawy.

Warszawa. Oberpolicmajster Lichaczew ustępuje; jego miejsce zajmie baron Wrangel.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się dłuższa rada ministrów pod przewodnictwem dra Koerbera.

Jubileusz lublańskiej Izby handlowej.

Lublana. Tutejsza Izba handlowa obchodziła wczoraj półwiekowy jubileusz.

Odnaczeni rosyjscy urzędnicy bankowi.

Petersburg. Urzędnikom rosyjsko-chińskiego banku w Pekinie, którzy zeszłego lata wytrzymali trud oblężenia przez bandy Bokserów w Pekinie, nadano rozmaite odznaczenia i ordery.

Otwarcie Skupczyny.

Nisz. Mowa, tronowa, którą król Aleksander otworzył sesję Skupczyny na pierwszym miejscu wspomina o małżeństwie króla z Dragiua, które to

małżeństwo widocznie cieszy się łaską Boga, ponieważ Draga jest w stanie błogosławionym. Mowa poświęca dalej wyrazy wdzięczności carowi, którego przedstawiciel był świadkiem ślubu i złożył nowe dowody sympatii dla rodziny królewskiej i Serbii. Stwierdza dalej, że Serbię łączą stosunki przyjaźni nie tylko z Rosją, ale i z mocarstwami sąsiednimi, to jest z Austro-Węgrami i Turcją. Wspomina następnie o zajęciach wewnętrznych i objawach nielojalności i nietolerancji, które jednak zostały ściśle uśmierzone. W końcu wyraża mowa nadzieję, że kraj obecnie się uspokoi, ponieważ król Milan już definitywnie Serbię opuścił.

Nisz. Na wniosek jednego z posłów, przyjęła Skupczyna adres. Następnie zabrał głos prezydent ministrów, Jovanovic i podziękował Skupczynie imieniem rządu za entuzjastyczne uchwalenie adresu, wyrażającego rządowi zupełne zaufanie. Prezydent ministrów zapewnił, że członkowie gabinetu wytrwają w niesieniu gorliwych usług królowi i krajowi.

Plany separatystyczne Rosyi w Chinach.

Londyn. Biuro Reutersa donosi: Podług depeszy z Pekinu, tamtejszy poseł rosyjski Giers, gdy otrzymał wiadomość o pogłosce, że Rosja stara się o specjalną umowę z Chinami, oświadczył, iż gdyby był o tem wiedział, nie byłby podpisał wspólnej noty mocarstw, przyznał jednak, że co do Mandżurii Rosja mogłaby zawrzeć osobną z Chinami umowę, gdyż to nie dotyczy innych państw. Giers wyraził dalej zdanie, że Rosja nie chce Mandżurii zatrzymać dla siebie, tylko wykonywać tam przez czas jakiś dozór nad koleją żelazną. W końcu zaprotestował przeciwko twierdzeniu, jakoby Rosja złamała dane słowo w sprawie koncesyj dla Tientsinu, Rosja bowiem chce tylko uczynić Tientsin punktem handlowym dla wszystkich.

Spalone miasto.

Madryt. W mieście Mucientes (prow. Valladolid) wybuchł pożar, który obrócił je prawie całkiem w perzynę.

Proces Markowicza.

Belgrad. Trybunał uchwalil stan umysłu oskarżonego pułkownika żandarmerii Markowicza poddać badaniu psychiatrów. Rozprawę wskutek tego odroczone.

Dżuma.

Konstantynopol. Na pokładzie okrętu francuskiego „Senegal“, który powrócił z Aleksandrii do Beyruthu, stwierdzono jeden wypadek zarażenia z objawami dżumy. Wskutek tego powrońienye z Aleksandrii i Port-Saidu poddano badaniu lekarskiemu.

Pożar drukarni.

Bordeaux. Zgorzała tutaj do szczytu drukarnia dziennika *Le Nouvelliste*; 9 osób jest ciężko rannych.

Ks. Ferdynand bułgarski w Serbii.

Nisz. Ks. Ferdynand bułgarski w podróży z Wiednia do Sofii zatrzymał się tutaj, celem złożenia wizyty królowi i królowej. Przyjmowano go z wielkimi honorami. Wieczorem wyjechał książę.

Burza w Japonii.

Londyn. Do Biura Reutersa donoszą z Jokohamy:

Dnia 10 b. m. srożyła się straszna burza na wschodnim wybrzeżu Japonii. Przeszło 400 rybaków zaginęło.

Zatarg liberalów z narodowcami na Węgrzech.

Budapeszt. Z wielkim zainteresowaniem oczekują dzisiejszego zebrania partii liberalnej, na którym Falk podniesie, że obcym był mu zamiar obrażenia partii narodowej. Aponyi przyjmie to do wiadomości.

Skok z pociągu.

Berno (mor.). Na stacji Gerspütz wyskoczył z wiedeńskiego pociągu osobowego niejaki Antoni Stiasny i doznał ciężkich obrażeń. Odwieziono go do Berna.

Trucicielka.

Berno (mor.). Józefa Minaitz struła swego męża, wachmistrza żandarmerii w Drevoastiz, celem zaślubienia kochanka. Aresztowano ją.

Znowu zamach morderczy w Wiedniu.

Wiedeń. 18-letni czeladnik Mateusz John wykonał wczoraj zamach morderczy na swego majstra Hubera, który go oddalił za jakieś przewinienie. Śpiącego Hubera uderzył John żelazem w głowę. Stan Hubera beznadziejny. Mordercę aresztowano.

Wiedeń. Hr. Khevenhüller, obecny poseł w Brukseli, ma być zamianowany ambasadorem austro-węgierskim przy Watykanie w miejsce hr. Rewertery.

Praga. Zaręczyny hr. Fr. Thuna z hr. Ernestyną Wratisław odbędą się 21-go b. m.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff powrócił z Jalty do Petersburga.

Rzym. W sobotę wieczorem udał się papieski majordomus w otoczeniu wielu papieskich dostojników do kościoła św. Piotra, celem dokonania uroczystości ostatecznego zamknięcia wrót świętych.

Wiedeń, 13 stycznia. Cukier (spok.) 24.60. Nafta galicyjska — (spok.) Spirytus 41.20 do —. Tendecja zwykła.

Praga, 13 stycznia. Cukier K. 24.60 do —. Hamburg, 13 stycznia. Kawa Rio loco ordyn. 31.— do 32.—, prawdziwa ordyn. 33.— do 35.—, dobra 36.— do 37.—, Santos Good na styczeń 31.25, na marzec 31.75, na maj 32.50, na wrzesień 32.75.

Berlin, 13 stycznia. Banknoty austriackie 85.— Spirytus 45.—.

Paryż, 13 stycznia. Trzyprocent. renta 101.77. Mąka 24.90.

Z prasy.

Jakkolwiek się ukształtuje stosunek stronnictw w nowym parlamencie, który według *N. Fr. Presse* ma już 30 bm. rozpocząć swe „prace” — nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że rekonstrukcja dawniejszej prawicy natrafi na olbrzymie przeszkody.

Wiedeńska prasa liberalna dawno, bardzo dawno nie miała tyle wdzięcznego dla siebie materiału, co obecnie. Uciechy też tam jest w bród.

Nietylko *schwarze Excellenz von Kaltern*: baron Dipauli padł w swej ukochanej V. kuryi tyrolskiej, ale i drugi wierny „sprzymierzeniec prawicy”, marszałek górno-austriacki, Alfred Ebenhoch, któremu Niemcy nie mogą darować stanowiska, zajętego w chwilach upadku Badeniego — położył się, jak dług, w okręgu welskim przeciw niem. ludowcowi. Dipauli jest nieubłagany: *ein Mann, ein Wort*, dziękuje pocziwom ziomkom Hofera za zaufanie w gminach bozensko-merańskich, ale ich reprezentować nie chce.

Co do Ebenhocha — to klerykali szykują dlań mandat w morawskiej „kuryi nad kuryami”, ale prawdopodobnie p. marszałek pójdzie za przykładem tyrolskiej ekscelencji.

Klęski Dipauliego i Ebenhocha, wzmożenie się wogóle poczucia narodowego u Niemców i zarysowujące się, o wiele radykalniejsze kontury przyszłej Izby — napawają prasę niemiecką w Austrii (z wyjątkiem oczywiście klerykalnej) otuchą, że pozostali dwaj merytyści kat. partii ludowej: Fuchs i Kathrein zrozumieją *signum temporis* i... nie pójdą na drogę sojuszu z Czechami.

Podwysocke Listy, wychodzące w Kutnej Horze zamieszczają artykuł pióra, jak się zdaje, p. Pacaka, p. t.: „Siedem miesięcy po czeskiej muzyce obstrukcyjnej w parlamencie”.

W artykule tym wyrażone jest zdziwienie, że po 7 miesiącach, od chwili głośnej obstrukcji i pamiętnych manifestacji, część wyborców okazała się tak niewdzięczną wobec aranżerów kocięj muzyki z 8 czerwca. Ktoby wówczas śmiał to przepowiedzieć, wymyślano by go.

Dziś stoimy wobec faktu, że klub czeski nie wstępuje do parlamentu, jako ciało jednolite. Obecnie rząd potrzebuje tylko rozwiązać Izbę i dać kilkumiesięczny termin wyborczy — resztę załatwią już dla rządu te żywioły w narodzie czeskim, którym polityczne laury Wolffa nie dają spać.

Ogólne przekonanie jest to, że rezultat wyborów nie wzmożnik *prestige* czeskiego ludu. Ponieważ śliśmy straty, które powinny zachęcić do reorganizacji partii“.

Fremdenblatt zamieszcza w niedzielnym numerze bardzo pesymistyczny artykuł. Powiada, że już dziś można bez trudu obliczyć bilans wyborczy, zamykający się silnym saldem na rzecz narodowego radykalizmu, specjalnie zaś niemieckiego. Obawiać się nie ma czego, bo cóż może się stać gorszego w parlamencie nadto, co już było? Straszne awantury, bijatyki, walka o pulpity, upokorzenia rozmaite, rządy §. 14 — wszystko to już było.

Quem mortis timuit gradum?

Parlament niema już w Austrii nic do stracenia ma więc jeszcze szanse zyskania czegoś. Odnowienie obstrukcji jest dziś wobec rezultatu wyborów w Czechach mniej prawdopodobne, niż kiedykolwiek, ale nie mniej wylania się druga troska, czy uda się stworzyć w nowej Izbie organiczną większość. Materiał jest bardzo kruchy. A przecież potrzeba bardzo

tej większości, jeśli konstytucja ma być uleczoną z letargu, jeśli stagnację parlamentarną zastąpić owocną pracą. Smutne horoskopy!

Z Pragi telegrafują nam dziś rano: Jeden z dzienników w Budziejowicach donosi, że parlament otwarty będzie mową tronową, w której cesarz dłuższy ustęp poświęci kwestii językowej.

Uznając kompetencję Rady państwa do rozstrzygnięcia tej sprawy, zaznaczy monarcha, że stanie się to jednak na zasadzie równouprawnienia ludów.

N. Listy piszą, że wybory przyniosły rozstrzelenie się partii co było do przewidzenia, nie można jednak było z góry przewidzieć, że nastąpi takie zradyzalizowanie parlamentu. Większość będzie niemożliwa ani z prawej ani z lewej strony Izby. To samo pismo zaprzecza, jakoby miała nastąpić rekonstrukcja gabinetu, specjalnie zaś aby Rezeka miał zastąpić Engel.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Pajace”, opera w dwóch aktach Leoncavalla.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 4° R.

Mianowania przeniesienia i odznaczenia. W miejsce śp. Władysława Wisłockiego, kustosa biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie, mianowany został kustoszem tytularny kustosz Rudolf Ottman, a amanuensem mianowany został dr. Zbigniew Kniaziołucki, adiunkt archiwum krajowego w Krakowie.

Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz pozwolił w ceprzydentowi namiestnictwa p. Liedlowi we Lwowie przyjąć i nosić pruski order czerwonego orła II. klasy z gwiazdą.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Franciszka Greena z Podwołoczysk do Brodów.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, 15 b. m. Na porządku pierwszym: budżet.

„Sobótki”, sztuka Sudermana została odegrana w sobotę po raz pierwszy w teatrze miejskim, wobec licznie zapelnionego audytoryum. Sama sztuka tak, jak w ogóle wszędzie, mniej się podobała — z artystów wyróżnili się pan Adwentowicz i Gostyńska. Szczegółowe sprawozdanie podamy w popoł. numerze.

Muzeum im. Dzieduszyckich będzie ze względu na porządk, mające się przeprowadzić, na czas jakiś tj., aż do otworzenia zamknięte dla zwiedzającej publiczności.

Kurtyna Siemiradzkiego ujrzała nareszcie *post tot discrimina rerum* światło kinkietów na wczorajszym popołudniowym przedstawieniu w teatrze miejskim. Dzieło twórcy „Świeczników chrześcijaństwa”, jako prawdziwie artystyczne wywiera piękne wrażenie i nie mało przyczynia się do dekoracji sali teatralnej. Wczoraj stanowiła kurtyna *cause celebre*. Podziwiano ją na obu przedstawieniach.

Ruski N. Rok. O północy z 13 na 14 b. m. rozpoczął się wiek XX. według kalendarza Julianiego. Z tego powodu odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich tutejszych cerkwiach. Udział wiernych był na tychże bardzo liczny.

Godność podkomorzego otrzymał St. Wolkowicki, porucznik p. ul. nr. 2.

Przeszło sto kart z widokami skoufiskowała wczoraj policja we Lwowie.

Wieczór wokarno-gimnastyczny urządzonej przez polskiego „Sokoła”, odbył się wczoraj z powodzeniem. Czysty dochód z niego przeznaczony został na dochód „Domu polskiego” w Morawskiej Ostrawie. Na program złożyły się oprócz ćwiczeń gimnastycznych, które wypadły pięknie, śpiew p. dr. Henryka Drzewieckiego i p. Heleny Ruszkowskiej, deklamacje p. Filipi i p. Kwiatkiewicza, tudzież produkcja Chóru akademickiego. Wszystkie punkta programu były bardzo starannie wykonane, a liczna publiczność przyjmowała artystów serdecznie.

Śmierć wskutek zamarznięcia. W piątek o godz. 9 wieczorem, przy szybowaniu wozów na tutejszym dworcu czerniowieckim, spostrzeżono w budce dla hamowiczelego przy jednym z wozów towarowych człowieka zmarzniętego w pozycji siedzącej. W trupie rozpoznano robotnika magazynowego Jana Wilczyńskiego, który wszedłszy do budki zasnął, a w śnie zmarzył. Przywołany lekarz mimo użycia wszelkich środków nie zdołał przywrócić nieszczęśliwego do życia. Zwłoki oddano do kostnicy na Janowskiem.

Wykańczanie wodociągów we Lwowie. Po ukończeniu załączenia całego śródmieścia tj. strefy niższej, w sieć rur płukanych, odbędzie się dziś próba szczelności ciągu głównego, doprowadzającego wodę z Dobrostan.

Próba ta przedsięwzięta będzie przy wypełnionym normalnie zbiorniku głównym w następujący sposób: Wszystkie boczne ciągi będą zamknięte zasuwami przez kilka dni, a załączony do ciągu manometr wskazywać będzie wysokość ciśnienia, które w razie nieszczelności ciągu musiałoby się zmniejszać. Na czas próby tej będzie płukanie ciągów strefy niższej przerwane.

Niezależnie od tej przerwy rozpocznie się płukanie ciągów strefy wyższej, wodą pompowaną z zbiornika niższego.

Płukanie ciągów strefy wyższej powierzono przedsiębiorstwu budowy wodociągów za odpowiednim wynagrodzeniem. Strefę niższą płukano na rachunek miasta, dla braku jednak ludzi wyćwiczonych, powierzyła gmina dalszą czynność płukania ciągów przedsiębiorstwu, posiadającemu ludzi wyrobionych i doświadczonych.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed komisją egzaminacyjną w Sokalu dnia 18 lutego 1901. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą składać egzamin mają wnieść prośbę o przypuszczenie do egzaminu za pośrednictwem przełożonej władzy do komisji egzaminacyjnej najpóźniej do 5 lutego 1901.

Fabrykantki aniołków. Józefa Salik i Kazimiera Statuszczak, znajdujące się w aresztach sądu karnego, spodziewając się aresztowania, chciały się ratować w ten sposób, iż pożyczki od niejkiej Katarzyny Kizlyk własnego jej dziecka i okazały ojcu Kazimierzy jako nieślubne jej dziecko.

Kizlykowa, nie mogąc się doczekać oddania dziecka, zgłosiła się wczoraj po uie do „dziadka”, a dowiedziawszy się, iż obie przyrodnie siostrzyce aresztowano pod zarzutem morderstwa trojga dzieci, opowiedziała sprawę pożyczania dziecka w policyi, dostarczając w ten sposób cennego materiału dla sędziego śledczego.

Otwarcie ruchu. Ruch ogólny na szlakach kołomyjskich kolei lokalnych: Kołomyja-Słoboda rumurska kopalnie i Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór został na nowo podjęty.

„Jasełka” odegrała wczoraj w sali gimnastycznej szkoły św. Marcina działwa szkolna. Młodzi aktorzy wywiązali się dobrze z swych ról, a licznie zgromadzona publiczność przyczyniła się opłatą wstępu do powiększenia funduszu dla biednych dzieci szkolnych.

Z karnawału. Pierwsza sobota karnawału przeszła wesoło. Tańczono w Kasynie miejskim, urzędniczym, w stowarzyszeniu krawców i krawczyń, w „Skale”. Bawiono się znakomicie na redutach w „Gwieździe” i w sali przy ul. Bernsteina. Oprócz zabaw publicznych odbyło się mnóstwo wieczorków prywatnych.

Bez dzwonek przy sankach przyjeżdżają włościanie na targ do Lwowa. Nic łatwiejszego jak być przez takie sanki potrąconym i okaleczonym, suną się one bowiem po śniegu zupełnie cicho. Możeby wydała władza nakaz, aby sanki bez dzwonek przez rogatki do miasta nie wpuszczano.

Karambol z koleją elektryczną urządził sobie dorożkarz Nr. 185 na ul. Sykstuskiej, podjechawszy na tor kolei elektrycznej przed domem pod l. 42. Wóz nr. 11 zaczął o sanie, a biedne spłoszone konisko złamało nogę.

Sanki włościańskie. Wczoraj można było zostać przejechanym przez sanki włościan, przybyłych na targ do miasta. Sanki te bowiem suną się po śniegu bez najmniejszego szelestu tak, że mimo najlepszego słuchu, zupełnie zbliżania się ich nie można zauważyć. Konie powinny mieć dzwonek, któryby przechodniów przed niebezpieczeństwem ostrzegał, ale u nas robi się coś dopiero wtedy, gdy się nieszczęście już zdarzy.

Po nitce do kłębka. Wczoraj aresztowano na pl. Krakowskim Izraela Lipenera, który chciał sprzedać tam narzutkę męską i kamizelkę. Wypierający się początkowo winy Lipener, wzięty na policyi na indagację, przyznał się, iż rzeczy te skradł w Zamarstynowie. Agenci policyi zrobili w mieszkaniu jego rewizję, przy której znaleziono zegarek, pierścionki, mnóstwo garderoby męskiej, pościeli i bielizny, znacznej rozmaitemi literami.

Przy ponownej indagacji przyznał się Lipener jeszcze do dwu kradzieży, a ile ich jeszcze wykaże śledztwo i rozpoznawanie rzeczy zakwestyonowanych, okaże przyszłość.

Awanturę wywołał wczoraj szynkarz Sack w własnej szynkowni przy ul. Kościelnej pod l. 6. Chcąc się posilić zabłądzili tam bracia Stanisław i Julian Romanowscy. Nadto porządni goście żenowali „towarzystwo” goszczące w tej szynkowni to też, gdy przyszło chwila płacenia, gospodarz podbił rękę p. R. tak, że leżąc na niej moneta upadła na podłogę. W jednej chwili rzuciło się całe „towarzystwo” i moneta przepadła. Wywiązała się bójka na pięście, która skończyła się smutnym epilogiem w policyi.

Statystyka uścisku ręki. Ile razy prezydent Mac-Kinley był zmuszony podczas recepcji danej w dniu 1 stycznia w Białym domu — uściśnąć rękę odwiedzających go gratulantów. Oto ni mniej, ni więcej, tylko 5.308 razy! Biedny prezydent! Skoro jednak pomyślimy, że w Rosji w dzień Wielkiejnocy wysoko położone figury muszą się całować z życzącami im osobami, los Mac Kinleya wyda się jeszcze po prostu zazdrości godnym. Proszę bowiem przedstawić sobie dowódcę pułku w dzień Nowego Roku lub szefa jakiegoś biura! Ileż pocałunków spocznie na jego nieszczęsnej twarzy z owemi życzeniami: „Chrystos woskres!”

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracją przy ulicy Chorażczyznej l. 17.*

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Spłoszone konie, powożone przez Dmytra Łozińskiego, parobka dworskiego z Jaśnik, przejechały wczoraj rano przy ul. Wąlowej 11-letniego Zygmunta Spritzera i wedle orzeczenia Tow. ratunkowego, stłukły mu ciężko lewą nogę. Łozińskiego aresztowano, lecz po przesłuchaniu naocznych świadków wypadku, uwolniono.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przedruk tylko z podaniem źródła).

(*Fale eteru. — Zmysły człowieka i eter. — Molekuły. — Ciepło, światło, elektryczność. — Rytmiczny taniec. — Tęcza blasków. — Promienie ciemne. — Przemiana fal elektrycznych na świetlne. — Zagadnienie przyszłości. — Postęp w zdobywaniu światła. — Co świeci w płomieniu. — Rozdział pracy w płomieniu. — Siatka Auera. — Dalszy postęp. — Zimne światło.*)

Od najdawniejszych czasów ludzkość świeci i pali tylko elektrycznością — ten czerwony blask łuczywa, kopące światło kaganków, jasność płomienia świec, lamp, światło gazów itd., to wszystko są zjawiska elektryczne. Wydaje się to nieprawdopodobnem sądząc powierzchownie, a jednak jest tak w istocie.

Związek między światłem a elektrycznością, wykazał matematycznie słynny uczony „Maxwell”, a potwierdziły to doświadczenia Hertza. Promienie światła i promienie elektromagnetyczne podlegają tym samym prawom, rozchodzą się z tą samą prędkością 40.000 mil w sekundzie w wszechświecie.

Aż do roku 1840 sądzono, że ciepło, światło, elektryczność są pewnymi niewidzialnymi płynami, fluidem niewidzialnym, w drugiej połowie XIX. stulecia jednak wykazali uczeni, że hipoteza „eteru”, przenikającego wszystkie ciała, przepełniającego wszechświat, ruchy faliste tegoż eteru wyjaśniają te zjawiska całkowicie. Doświadczenia potwierdziły, że rozmaite długość i szybkość fal tego eteru w różnym stopniu oddziałują na zmysły człowieka ziemskiego; odczuwamy je jako ciepłe światło lub elektryczność.

Wszystko jest ruchem — zjawiska są wyładowaniem pewnej energii ruchu.

Drganie najdrobniejszych cząstek ciał, udziela się powietrzu, które w falach dochodzi do naszego ucha i tak uderzenie 32 fal w sekundzie, na błonę bębenkową; przemienia się za pośrednictwem odpowiednich nerwów w wrażenie najniższego głosu. Gdy ruch tych cząsteczek najmniejszych, nazwanych „molekułami” się zwiększa, ilość fal w sekundzie wzrasta, głos staje się coraz wyższym, aż dojdzie do tej granicy najwyższego tonu, jaki ucho nasze jeszcze rozróżnić może. Jest to ton, który słyszymy przy drganiu 30.000 fal w jednej sekundzie. Cóż się dzieje dalej, gdy cząsteczki ciał np. sztaby metalowej jeszcze szybsze wykonują ruchy, jakie odbieramy wrażenie?

Zrozumiemy to zaraz, gdy uprzytomnimy sobie, że każdy molekuł^{*)}; cząsteczka sztaby nie dająca się dzielić, a więc tak mała, że nie jesteśmy w stanie jej pojąć — choć istnieje, otoczona jest tą materią nieważką, niewidzialną — eterem. Ruch tych

^{*)} Jak wielkim jest np. molekuł kropli wody? Gdybyśmy tę kroplę wydymali do wielkości kuli ziemskiej (1 700 mil średnicy), to molekuł byłby wielkością kuli karabinowej (7 mm. średnicy).

molekułów jest — używając porównania — jak gdyby nieustannem rzucaniem kamyczków z niepojętą szybkością w ocean eteru. Niewidzialne kręgi fal rozchodzą się na wszystkie strony i nerwy zmysłów naszych odczuwają je jako ciepło (zmysł dotyku) lub jako światło (zmysł wzroku).

Energię 18 milionów fal eteru w jednej sekundzie odczuwamy jako ciepło — a ciało ruch ten wywołujące, mówimy — rozgrzewa się.

Molekuły nieznacznie oddalają się od siebie w tym ruchu (mamy zjawisko rozszerzania się ciała), a z wzrastającą szybkością ruchu (podnoszącą się ciepłotą) w pewnej chwili widzimy światło!

Ciało — czy to żelazo, czy węgiel, czy magnez — rozżarzyło się! — cząsteczki żarzą się, to znaczy: ruch ich pędzi w sekundzie 550 bilionów fal eteru; oko nasze widzi światło — promienie czerwone.

Zwiększajmy jednak dalej ciepłotę ciała, molekularne tętna biją jeszcze szybciej — fale eteru wielkości $\frac{1}{10000}$ milimetra (promienie czerwone) stają się coraz mniejsze, ilość tychże w sekundzie wzrasta. Niewidzialny, bajecznie szybki, rytmiczny taniec molekułów przebiega całą tęczą skal blasków; przez żółty, zielony, niebieski, fioletowy, które stapiają się w jednym oślepiającym żarze białości.

Wspaniały biały płomienny żar rodzica światła — słońca!

Ktokolwiek spojrzy w głąb hutniczego pieca i ujrzy palące się bryły żelaza w straszliwym gorącu kilku tysięcy stopni — podobne lśniącom blokom szklanym oślepiającej białości, — ten pozna odrazu, że wszelkie światło jest „żarzeniem się” cząsteczek ciała. Wszystkie barwy tęczowej skali, jakie widzimy, to działania fal eteru w granicach od 550 bilionów fal w sekundzie (promień czerwony) do 714 bilionów, (promień fioletowy), jeszcze szybsze i drobniejsze fale są niedostępne już dla nas, nie mamy zmysłów do odczuwania tychże — wrażliwe na nie są, jak okazały doświadczenia; mrówki, fale takie — to już promienie ciemne „chemiczne”.

Gdzież więc mieszczą się „fale elektryczne”? Oto fale elektryczne (promienie elektromagnetyczne) różnią się od fal świetlnych (promieni światła) nie ilością fal, wzburzających ocean eteru, ale wielkością.

Fale elektryczne, to jak gdyby olbrzymie kilku i kilkunasto i kilkuset metrowe bałwany, wywołane i pędzone burzą morską, rzucające okrętami, jak piłką — fale zaś świetlne, to jak gdyby drobniutkie zmarszczki, pędzące w tem samym tempie fal wielkich.

Jakżeż więc można przemienić te wielkie fale elektryczne na drobniutkie, świetlne?

Oto prąd elektryczny, „płynący drutem”, jak to mówimy potocznie — wywołuje dokoła w eterze pewien stan napięcia elektromagnetycznego; jeśli jednak prąd ten szybko puszczać będziemy tam i napowrót, czyli wywołamy „prądy zmienne”, wtedy tworzą się fale elektryczne.

Chcąc coraz szybciej pobudzać fale eteru, musimy coraz szybciej zmieniać kierunek prądu. Gdybyśmy potrafili zmieniać go 400—700 bilionów razy w sekundzie, przemienilibyśmy wprost fale elektryczne na świetlne.

Oto zagadnienie przyszłości!

W każdym płomieniu więc odbywają się prawdopodobnie tego rodzaju zjawiska elektryczne, wywołane jednak pośrednimi procesami chemicznymi, paleniem się.

Jak więc dotychczas ludzie wytwarzali fale świetlne?

Łuczywo, pochodnia smolna, świece, nafta i gaz stanowią niejako szereg etapów w historii zdobywania światła.

Świece, lampa naftowa, to cała gazownia lub centrala elektryczna. Materiał palny, stearyna lub nafta podchodzi knotem, podobnie, jak gaz płynie rurami lub w drutach elektryka.

W samym środku płomienia odbywa się sucha destylacja^{*)} (palenie się bez przystępu powietrza, czyli bez tlenu), z nafty lub stearyny wytwarzają się gazy palne „węglowodory” podobnie jak w gazowni z węgla. Środek płomienia jest chłodny i otoczony właściwą świecą powłoką.

Cóż się tam świeci?

Oto żarzą się tam molekuły węgla, podobnie jak drucik węglowy w żarówce, jak siatka Auera. Żarzy je wysokie gorąco, którego dostarcza trzecia powłoka gazowa (niebieskawa). W tej trzeciej powłoczce, gazy łączą się z tlenem powietrza, spalają się prawie bezbarwnie i dostarczają gorąca, potrzebnego do rozżarzenia molekułów węgla. Szkiełko lampy, to jak gdyby „komin gazowni”, wpędza powietrze dla szybszego spalania gazów.

W świecącej powłoczce drgają molekuły węgla od 400 bilionów razy w sekundzie do 500 bilionów (światło żółte).

W świecy, w lampie naftowej mamy więc materiał palny, palenisko i ciało żarzące się połączone razem. Możemy odłączyć produkcję gazów palących się — czynność, którą wykonuje knot, przekazujemy osobnemu zakładowi (gazowni), do lampy wprost doprowadzamy paliwo, które rozżarza molekuły węgla.

A czy nie możnaby oddzielić paleniska od ciała świecącego, się żarzącego?

Można. — Światło Drumonda przedstawia tego rodzaju urządzenie. Paląca się mieszanina dwóch gazów, tlenu i wodoru, wytwarza olbrzymie gorąco, które rozżarza molekuły kredy do oślepiającej białości.

Chemik austriacki Dr. Auer. badał długie lata rozmaite rzadkie metale, któreby rozżarzały się łatwo do białości. Był to znakomity, doświadczony praktyk i usiłowania jego uwiecznił skutek pomysłu. Siatka bawełniana zanurzona w mieszaninie rzadkich metali Ceru, Cyrkonu, Toru i t. p., spalona po wysuszeniu, daje znaną siatkę żarzącą się, „światło Auera”.

Ta zewnętrzna osłona „płomienia” niebieskawo palący się gaz — którego ciepłota pobudza molekuły węgla do „tętna” światła żółtego — to gorąco rozżarza siatkę auerowską do jeszcze szybszego drgania — do białości. Światło to jest bielsze, chłodniejsze, większa ilość fal ciepłych przemienia się w fale świetlne, czyli lepszym jest skutek użyteczny palącego się gazu.

Światło jest więc tańsze, i nie dziw, że w pierwszych latach towarzystwa akcyjnego dla „Auerów” płaciły 300 proc. dywidendy.

Nie spoczął jednak duch ludzki na tym rozdziale paleniska od ciała żarzącego się — oto elektrotechnika wyodrębniła je zupełnie.

Węgiel pozostał tak w żarówce, jak i w lampie łukowej, ale palenisko przeniesiono do centrali, w lampie Nernsta widzimy zastosowanie i pomysłu Auera i wyniku postępu elektrotechniki ku zinnemu „światłu przyszłości”.

Pomówimy o tem niebawem.

Inżynier Edmund Libański.

Franciszek Funck-Brentano.

10

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno - obyczajowe

opracowane na podstawie archiwum w Bastyli.

Przełożył z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Kiedy komisarz Picard powiedział mu, że szkatułka została właśnie otwarta, zmieszal się okropnie, a potem uciekł szybko, pozostawiając zdumionego komisarza. Tego samego dnia jeszcze opuścił Gaussin'a, właściciela łaźni, u którego był w służbie i ukrywając się w dzień, włóczył się nocami po mieście aż do chwili, kiedy go oficer policyjny Regnier aresztował 4 września 1872 o 6 godzinie rano.

Od tej chwili miano bardzo poważne podejrzenia przeciw margrabinie, ale z powodu jej wysokiego stanowiska, wahano się ją uwięzić. Oficer policyjny Tomasz Regnier udał się do Piepus i powiedział jej wprost: „że znalazł La Chausée'a i że komisarz Picard wiele ciekawych opowiadał rzeczy”. Margrabina poczerwieniała. „Cóż to, pani nic na to nie odpowiada?” — Ale ona, zmieniając przedmiot rozmowy, poprosiła, aby ją zaprowadził na mszę. Po mszy, rozmawiała z nim jeszcze o szkatułce. Zdawała się niespokojną. „Ale czyżby pani — mówił Regnier — miała być w tę sprawę wieszana?” „He! Dlaczegoż ja?” — „Bo ten łotr La Chausée mógł coś powiedzieć na panią przed komisarzem Picardem, a teraz uwięziony, gotów znów coś powie-

dzieć”. — Trzeboby tego łotra usunąć do Picardyi” — rzekła margrabina.

Potem mówiła, że czyniła usilne starania, aby wydosłać szkatułkę od Sainte-Croix'a, że i Pennautier jest razem z nią we wszystko wieszany, że jest to ich wspólna sprawa. Regnier udał się od niej prosto do Briancourt'a do Vertus. Kiedy mu powiedział, że uwięził La Chausée'a, wykrzyknął: „Zgubiona kobieta!” i począł opowiadać, że margrabina miała w domu różne gatunki trucizny.

Tymczasem p. Antonina d'Aubray, wdowa po namiestniku cywilnym, dowiedziawszy się o tych wypadkach, przybyła do Paryża i wytoczyła w trybunale sprawę przeciw La Chausée i margrabinie. P. de Brinvilliers schroniła się do Anglii z jedną tylko dziewczką kuchenną. Wszystkie podejrzenia zostały tym sposobem potwierdzone. Śledztwo, rozpoczęte przeciw La Chausée'owi skończyło się 23 lutego 1873 uchwałą, że La Chausée będzie poddany torturze *manentibus iudiciis*.

Pani d'Aubray apelowała do parlamentu, starając się wykazać, że oskarżenie jest zupełnie uzasadnione, że nie należy imać się środka procesowego, tak niepewnego jak tortura, która może zapewnić obwinionemu bezkarność, jeśli tylko okazał odwagę i dostateczną wytrzymałość na mękach. Proces wznowiono przed Izłą trybunałską parlamentu. Mimo wznowionej obrony, zbrodniarz został skazany na śmierć. Wyrok głosił, że udowodniono mu zbrodnię otrucia i skazywał go na łamanie kołem, przed straceniem jednak miał być wzięty na pytki zwykłe i nadzwyczajne, p. de Brinvilliers zaś została skazana zaocznie na ścięcie.

La Chausée wzięty na tortury, okazał wielki hart ducha i zaprzeczył wszystkiemu. Poddano go torturze dybów. Nogi skazańca wkładano między

dwie deski, które następnie przez wbijanie klinów zwolna się zaciskały. Uwolniony z dybów i pokrzepiony wódką, La Chausée począł rozmyślać nad bliską swoją śmiercią i dobrowolnie wyznał swoje zbrodnie i czyny margrabiny. „Jakiż oskarżyciel byłby znalazł wiarę — mówi La Reynie — gdyby Bóg nie był pozwolił, że pochwycono tego człowieka, którego w pierwszym procesie nie można było skazać dla braku dowodów, i gdyby parlament nie był go potępił na podstawie podejrzeń i silnych poszlak, gdyby Bóg nie był skruszył serce tego nędznika, który odważnie i w milczeniu zniósł tortury, a przed samem straceniem przyznał się dobrowolnie do wszystkiego.”

La Chausée tego samego dnia zginął, łamany żywcem na kole.

* * *

Margrabina, schroniwszy się do Londynu, żyła tam w nędzy i wielkim niedostatku pod grozą ciągłego lęku i strachu.

Ludwik XIV. zajął się bardzo żywo i osobiście tym procesem od samego początku. Rozkazał prowadzić energiczne dochodzenia, aby wysłuchiwać dokładnie całą sprawę, zdecydowany nie oszczędzać winowajców, jakkolwiekby wysoko byli położeni. Sekretarze stanu, nie czekając nawet na zeznania La Chausée'a, domagali się od rządu angielskiego wydania oskarżonej.

W listopadzie i grudniu r. 1672 prowadzili z tego powodu ożywioną ze sobą korespondencję Colbert i brat jego, markiz de Croissy, zajmujący stanowisko ambasadora francuskiego u boku Karola II.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 13 stycznia Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Potowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 661 1/2, Akcje węg. Zakładu kredytowego 666 —, Akcje anglo-banku 269 —, Akcje niemieckiego 538 —, Akcje Länderbanku 408 —, Akcje Banku vereinu 456 1/2, Akcje Bodencredit 862 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 667 1/2, Akcje kolei południowych 109 1/2, Akcje Tramway A. 241 —, B. 238 —, Akcje kolei Elbethal 469 —, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. 532 — Akcje Alpy 425 —, Akcje Rima Murany 456 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1615 —, Akcje Fabryki broni 265 —, Akcje tureckie tytoniowe 291 50, Oblig. węg. ind. 91 50, Renta majowa 98 30, Austr. Renta koronowa 98 30, Węg. Renta koronowa 92 25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 81 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98 75, 4 proc. listy Banku hip. 90 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 25, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 p. Gal. Oblig. propinac. 95 90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93 —, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 1 4 50, Marki 117 70, Ruble 253 73.

Uspokojenie spokojne ale bez ochoty zamknięcie słabsze

Berlin, 13 stycznia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 208 10, Staatsbahn 142 60, Disconto Commandit 176 —, Berl. Tow. handl. 148 —, Laura 195 — Bochumer 176 75, Kolej półn. wschodnio pruska 92 75, Ruble za gotówkę 216 30, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98 50, Kolej Meridional 132 50, Losy tureckie 1 9 60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 173 50, Kolej Marienburg-Mławka 74 75, Konsolidation 313 —, Lombardy 26 10, Kolej Henry 111 80, Niemiecki bank narodowy 130 50, Kanada Profered 88 75, Akcje żegluga hamburskiej 132 —.

Budapeszt, 13 stycznia Wczor. gieł. Austr. kred. 662 75, Węg. bank kred. 670 —, Węg. bank eskontowy 4 8 —, Węg. bank hipoteczny 427 —, Węg. ren. koronowa 92 29, Rimmann 459 —, Węg. 4-proc. renta 117 —, Węg. bank dla przem. i handlu 161 —, Staatsbahn 669 50, Kolej uliczne 516 50, Węg. bank esk. —, Węg. poz. premijowa 166 75, Austr. renta koronowa 98 25, Elek. kol. uliczne 264 — Ganz & Co. 29 —, Salgotarjaner 626 —, Austr. złota renta 117 25, Akcje elektr. 228 —.

Uspokojenie silne.

Frankfurt, 13 stycznia. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 207 69, Staatsbahn 143 —, Lombardy —, Alpy 217 —, Austriacka renta papierowa 98 40, Austr. srebrna renta 98 25, Austr. złota renta 99 70, Węgierska złota renta 98 30, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —.

Uspokojenie spokojne.

Paryż, 13 stycznia. Wczor. giełda Cred. foncier 655 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożyczka 193 — proc. hiszpańskie Extérieurs 71 37.

Uspokojenie mdłe.

Berlin 13 stycznia. Wczor. giełda wiecz. (Nachbörse) Kredyty 208 25, Staatsbahn 142 75, Lombardy 25 60, Row. banknoty (ult.) —, Disconto Commandit 176 —, Kolej Transwalska: 1899 r. 84 50 b. — 86 90 b., 1897 r. 85 50 b. — 86 90 bG

Uspokojenie spokojne.

Hamburg, 13 stycznia Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 208 10, Lombardy 25 50, Staatsbahn 142 80 Austr. złota renta 99 85, Węgierska złota renta 98 —, Srebro —, Linceno 87 —, żądano. Srebrna renta 97 80 Włoskie 95 10 Losy z 60 r. 138 80.

Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 stycznia. Pszenica na kwiecień 7 55 do 7 56, żyto na październik 7 65 do 7 67 żyto na kwiecień 7 38 do 7 39 owies na październik 5 96 do 5 98 na kwiecień — do — kukurydza na październik 0 — do 0 —, na maj 1901 r. 4 98 do 4 99.

Ciągnięcie loteryi loszowej z dnia 12 stycznia 1901: Linz 32, 82, 54, 14, 43 — Triest 43, 10, 84, 15, 90.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Dla zamożnego katolika, poszukuje się dzierżawy we wschodniej Galicji lub na Bukowinie o 600 do 1200 morgach doborowej gleby blisko kolei. Majątki z gorzelnią preferowane wymagane dobre mieszkanie Szczegółowe oferty pod: 600—1200 do biura dzienników Płohna, Lwów. 356

U Troczyńskiego, Lwów, Pa-saż Hausmana, funt kur-melków 50 ct., pomadek 80, czekoladek 1 20 ct., herbacian-ków 80 ct. 246

Pączki po 4 ct. znane z do-broci, cztery razy dziennie świeże, poleca cu-kiernia Czesława Schneidra, Batorego 32. 251

Norddeutsche staatlich ge-prüfte Lehrerin wünscht noch einige Stunden zu ge-ben, deutsch, englisch und französisch. Łyczaków 4. 281

Kupię używaną strzelbę sy-stemu „Hammerless“ Ad-wskazuje Administracja „Sło-wa Polskiego“. 292

Z powodu zakupu więk-szej ilości mleczarki jest mło-carkarnia parowa o sile 5 koni w dobrym stanie, która obe-nie jest w ruchu wraz ze wszystkimi przyrządami tania do sprzedania. Bliższa wiado-mość u Wilhelma Schönburga w Tarnowie. 319

Sklep z przyborami szkolnymi do ob-jęcia, Kaucya wymagalna w wysokości 1 000 koron. Termin do 18 sierpnia. Oferty pod n.: „Sklep“ w Admin. „Słowa“. 342

Potrzebuję młodego, zdolnego, fachowego handlowca, do bufetu i dwóch chłopaków kel-nerów w wieku do 18 lat, nie starszych. Emil Lewicki, Wa-łowa 9. 352

Już 15 stycznia i 1 lu-tego ciągnięcia. Ro-cznie siedem ciągnięć Główne wygrane fl. 100.000, 75 000, 30 000 itd. Jeden los włoski Czerw. Krzyża i trzy serbskie aństwowo. Cztery losy razem za gotówkę k. 56, na raty k. 60 (20 rat po 3 kor.). Prawo gry już po złożeniu pierwszej raty, do której należy dołączyć k. 2 na podatek i stempel. Dal-sze raty czekami wolnymi od porta. Inne koszty wykluczone.

Dom bankowy 350 Wiktor Chajes i Sp. Lwów, Sykstuska 8.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów Lwów, Jagiellońska 1. 2 l. piętro. 133

Potaniały!!!

Wspaniałe wachlarze i wszelkie artykuły karnawałowe.

Wielki wybór koszul frakowych. 42

Krawatek i obuwia balowego

M. WEIN tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Przyjmuję uczenie na pra-ctykę i przygotowanie do egzaminu forenseckiego. Po-czątek kursu 15 stycznia. Ma-rya Bielska, ulica Pańska 5. 338

Aptekarz Adolf Raab Bukow-sko poszukuje zastępcy na 2 tygodnie. 340

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 14 stycznia 1901 roku.

PATACE

opera w dwóch akt. Leoncavalla. Wyst. p. Warmutha.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

GRIS-BOZEN

Najłagodniejsze miejsce klimatyczne

w niem. połud. Tyrolu. 27

Sezon od 1-go września do 1-go czerwca. 28

Prospecta przez Zarząd kąpielowy.

Kamienica położona przy najbardziej uczęszcza-nej ulicy w śródmieściu, mieszczą-nej w sobie najpierwszorzędniejszy lokal sklepowy, jest z wolnej ręki do sprzedania. 282

Wiadomość biuro dzienników Buchstaba, Lwów.

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne

przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i po-daje: treściwe wiadomości z kraju i zagra-nicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla pre-numeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumerator może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartalnie w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów. — Biblioteka składa się z dzieł zna-komitych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiszc kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bi-bliotekę odrazu. Prenumeratory płaćcy ratami, otrzymają ją w czterech seryach. Trzy pierwsze sery liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1 50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorażczyzna 1. 19.

K. ROJAN.
MUSZKA
POWIEŚĆ.

DO NABYCIA
W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.
CENA 3 KORONY.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 12 stycznia 1901 r.

Kurs wszelkich akcji i różnych lo-gów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
Renta papierowa	98 30 98 50
Renta srebrna	98 25 98 35
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	180 —
1860 po 500 zł. wa. 5%	138 25 137 25
1860 po 100 zł. 5%	186 50 188 50
1864 po 100 zł.	197 50 199 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	117 05 117 25
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	98 30 98 50
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84 25 84 45

Obligacje kolejowe.

Kol. Aroky. Albrechta na 100 zł. 4%	95 50 94 20
Kol. Cesarzowej Kłbkiety w walucie wolne od podatku na 100 zł. 4%	118 75 114 50
Kol. Cesarza Franciszka Josefa za 100 zł. 4%	118 40 118 95
Kol. Aroky. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95 20 95 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	428 25 428 5

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta na 300 zł. 5%	— —
W stulecie na 200 zł. 5%	95 50 96 50
Bukowińskie lokal. na 200 koron	94 — 95 —
Gal. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	94 75 95 75
Kol. Lwów-Czern. Jassy z r. 1894 na 200 zł. 4%	95 — 95 70

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	117 05 117 25
Węg. złota renta na 200 zł.	98 30 98 50
Węg. złota renta na 100 zł. 4%	98 30 98 50
Węg. złota renta na 100 zł. 4%	140 25 141 25
Węg. złota renta na 100 zł. 4%	164 75 167 75
Węg. złota renta na 100 zł. 4%	166 75 167 75

Inne publiczne pożyczki.

Pol. kraj. banknoty z r. 1898 los. na 200 zł. kor. 4%	93 — 95 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los. na 100 zł. 5%	101 — 102 —
Gal. obl. propin. z r. 1878 na 100 zł. 5%	93 40 93 80
Gal. obl. propin. z r. 1898 na 100 zł. 5%	93 40 93 80
Pol. kraj. premijowa m. Wiednia z r. 1874 los. na 100 zł. 4%	95 10 95 —
Pol. kraj. premijowa m. Wiednia z r. 1874 los. na 100 zł. 4%	122 — 122 50
Pol. kraj. premijowa m. Wiednia z r. 1874 los. na 100 zł. 4%	87 75 88 —
Renta włoska na 100 kor. 4%	— —
Pol. kraj. premijowa m. Wiednia z r. 1874 los. na 100 zł. 4%	97 — 97 50

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. sakt. kred. ziem. los. na 50 lat 4%	93 75 94 75
Bukowiński sakt. kred. ziem. los. na 50 lat 4%	103 20 104 20
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	94 — 95 50
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	109 50 —
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	98 50 99 50
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	89 50 90 50
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	92 — 92 50
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	93 — 94 —
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	94 — 95 —
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. los. 5%	91 30 91 70
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% m. 100 zł. 4%	98 30 99 —
Banku krajowego los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	93 — 93 —
Banku krajowego obl. komun. 2 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	101 30 102 —
Banku krajowego obl. komun. 2 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98 50 99 25
Banku krajowego obl. komun. 4 em. 4 1/2 lat. na 200 kor. 4%	92 50 93 50
Banku krajowego obl. komun. 4 em. 4 1/2 lat. na 200 kor. 4%	92 50 93 50
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	98 — 99 —

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czern. Jassy z r. 1894 na 200 zł. 4%	95 50 97 50
Kol. Lwów-Czern. Jassy z r. 1894 na 200 zł. 4%	93 50 94 50
Gal. obl. lok. wchodzą. na 100 zł. 4%	— —
Gal. obl. lok. wchodzą. na 100 zł. 4%	104 70 105 20
Gal. obl. lok. wchodzą. na 100 zł. 4%	104 70 105 20
Gal. obl. lok. wchodzą. na 100 zł. 4%	92 — 93 30

Różne losy.

a) Losy procentowe.	
Austr. sakt. kr. s. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	238 — 240 —
Austr. sakt. kr. s. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	233 50 235 —
Tow. sek. na Danaję 100 zł. mk. 4%	380 — 400 —
Uregulowanie Danaję z 1870, 100 zł. 5%	267 50 268 50
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	233 25 235 25
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	405 —
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	170 —
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	81 25 82 25
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	104 — 105 —

b) Losy bezprocentowe.	
Budapeszteńskie (Radicali) 100 zł.	14 — 15 —
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	388 50 399 —
Clary 40 zł. mk.	141 — 143 —
Pożyczka m. Insubria 20 zł.	75 — 77 —
Losy m. Grakowa 20 zł.	67 — 69 —
Pożyczka m. Luchiny 20 zł.	58 — 62 —
Clary 40 zł. mk.	154 — 156 —
Clary 40 zł. mk.	144 — 146 —
Czerw. krzyż aust. tow. 10 zł.	47 50 48 50
Czerw. krzyż aust. tow. 10 zł.	22 7 23 75
Losy fund. aro. Rudolfa 10 zł.	59 — 61 —
Banica 40 zł. mk.	179 — 182 —
Poz. m. Grakowa 20 zł.	68 — 72 —
Clary 40 zł. mk.	201 — 204 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20	160 —
Walidatka 20 zł. mk.	385 — 387 50

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. ob. (sakt. pierw.) 200 zł. mk.	400 — 410 —
400 k.	— —
(sakt. sakt.) 200 zł. mk.	295 — 305 —
400 k.	— —
Kolej półn.-sew. Ferd. 1000 zł. mk.	6224 6234 —
2100 k.	— —
Lwów-Czern. Jassy 200 zł. mk.	533 — 537 —
wchodzą. gal. lok. 200 zł. mk.	392 — 400 —
państwowych 200 zł. mk.	687 50 688 50
państwowych 200 zł. mk.	374 — 375 50
węg. gal. l. 200 zł. mk.	415 — 416 —

Akcje banków (za sztukę).

Banko Anglo austr. 120 zł.	269 50 270 50
Banko austr. handl. 600 zł.	255 00 256 00
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. zł.	661 — 662 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	666 — 668 —
Banko austr. tow. sek. 600 zł.	145 — 146 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	634 — 632 —
dla handlu i przem. 200 zł.	356 — 364 —
Banko dla kraj. koronowych 200 zł.	405 50 406 —
Austr.-węg. 600 zł.	1698 — 1700 —
Związek (dla handlu) 100 zł.	538 — 540 —
Związek (dla handlu) 100 zł.	258 — 259 —
Wiedeński bank 100 zł.	261 50 262 50

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych:

Gal. karpas. młt. tow. 600 kor.	870 — 880 —
Austr. tow. garniase Alpin 100 zł.	426 — 428 —
Praskiego Tow. dla m. przem. 200	1510 — 1520 —
Schodnia 600 kor.	1510 — 1520 —
Tureckie karpas. tytoniow. 200 kor. per. młt.	292 50 293 50
Trifalt tow. kop. węgla 20 zł.	440 — 448 —

Waluty.

Dukat cesarski	11 38 11 42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	11 37 11 41
20-frankowa	1 14 10 16
20-markowa	— 51 28 59
Rosyjski polupieriat	— —
Niemieckie banknoty na 100 marek	117 75 117 80
Włoskie banknoty na 100 lic.	90 80 90 80
Ruble	9 55 1/4 9 56 1/4
Souvereny	24 05 24 12

Berlin, dnia 12 stycznia.

Poln. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	102 20
4 1/2 proc.	95 20
5 proc. Serya A.	85 7
Poln. listy zastawne 4 proc.	100 75
4 1/2 proc.	95 —
Poln. obligacje prow. 3 1/2 proc.	90 —
Ruble (100)	216 2
Austr. banknoty (100)	85 —
Listy zastawne Krol. Polsk. 4 1/2 proc.	95 90

Warszawa, dnia 12 stycznia.